

ANNA MAGDALENA LANKOSZ

O NATURZE SZTUKI
I PRZEŻYCIA ESTETYCZNEGO

BOHDAN DZIEMIDOK *Sztuka, wartości, emocje* Wydawnictwo Fundacji dla
Instytutu Kultury, Warszawa 1992 s. 210

Książka Bohdana Dziemidoka stanowi (koherentny pod względem tematycznym) wybór tekstów publikowanych już przez niego wcześniej, nawiązujących do podstawowych, a tym samym doniosłych estetycznych problemów, które autor bada (i stara się rozwiązać) od początku swej naukowej działalności. Poświęcona jest takim rudymentalnym zagadnieniom współczesnej myśli estetycznej, jak: określenie dziedziny sztuki, jej istoty, sporowi o naturę wartości oraz jakości estetycznie wartościowych, ewaluacji dzieł sztuki czy też kwestii przeżycia estetycznego (w tym emocjonalnej reakcji na dzieło). Jednym z zadań, jakie stawia przed sobą Bohdan Dziemidok, jest konfrontacja światowej estetyki współczesnej z polską dwudziestowieczną myślą estetyczną. Niewątpliwym atutem prezentowanej książki stanowi jej dialogowy charakter. Dialogiczności służy przedstawienie i skonfrontowanie z sobą różnych estetycznych koncepcji (związanych z określonym tematem), w celu wskazania na występujące między nimi sprzeczności, a także na możliwości ich zniesienia albo zaproponowaniu własnego, oryginalnego rozwiązania rozpatrywanego problemu lub postawienia, związanych z nim, istotnych pytań.

Książka jest zbiorem artykułów napisanych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Zawiera siedem szkiców (rozdziałów), poświęconych podstawowym kategoriom estetyki trady-

cyjnej i kłopotom współczesnej filozofii sztuki. Pierwsze trzy traktują o naturze wartości i o wartościowaniu sztuki. Cztery następne podejmują zagadnienia teorii przeżycia estetycznego oraz związku tych przeżyć ze sztuką. Dwa ostatnie stanowią wyjaśnienie zagadnień podjętych w koncepcjach niektórych filozofów.

Jak współcześnie pojmowana jest estetyka? Nie filozofia piękna, a filozofia sztuki – pisze autor we wstępie – podejmuje refleksję nad kulturą, która nas otacza.

Mimo iż siedem rozdziałów zawartych w książce powstało w różnym czasie i mają one różny charakter, są z sobą ściśle powiązane i stanowią przejrystą i wyraźnie ukierunkowaną całość.

Rozdział pierwszy przedstawia spór o estetyczną naturę sztuki. Autor porządkuje go, zarysowuje zasadnicze stanowiska i krytycznie prezentuje argumenty uzasadniające ich słuszność. Formułuje estetyczną koncepcję sztuki i ujmuje ją w dwóch punktach – jako funkcję estetyczną (dostarczającą odbiorcom przeżyć estetycznych) i jako czynniki konstytuujące dzieło sztuki – jakości i wartości estetyczne. Zauważa i wyróżnia kontrowersje dotyczące sposobu istnienia wartości estetycznych, starając się odpowiedzieć na pytanie, czy istnieją one obiektywnie, czy może subiektywnie, oraz jakie jest ich pochodzenie i charakter (naturalne, społeczne). Później B. Dziemidok przedstawia krótki rys historyczny, który interesująco przybliży czytelnikom, w jaki sposób w ciągu dziejów zmieniało się myślenie o dziełach sztuki. W XVIII wieku najważniejsze było w nich piękno, a uniwersalnym wyróżnikiem sztuki była rozkosz estetyczna, przyjemność odczuwana przez jej odbiorców. Później, na początku XIX stulecia, pogląd ten został zakwestionowany, a charakterystyczna dla dzieł sztuki stała się wartość estetyczna, polegająca na zdolności wzbudzania swoistych przeżyć – przeżyć estetycznych. Było to jednak, jak wskazuje autor, błędne myślenie, ponieważ przeżycia estetyczne wywoływane są nie tylko przez dzieła sztuki (np. natura). Najpoważniejsze zagrożenie dla estetycznej koncepcji sztuki stworzyła neoawangarda. Sztuka została odarta z *sacrum* i wszystko stało się dozwolone. Autor stawia pytanie – czy neoawangarda dowiodła, że dzieło sztuki może być wartościowe mimo braku walorów estetycznych? Następnie opisane zostają teorie kognitywistyczne, dla których główną wartością sztuki jest jej wartość (funkcja) poznawcza. Sztuka ma naśladować rzeczywistość. Natomiast teorie kulturologiczne przedstawiają sztukę jako zjawisko kulturowe, eliminując z niego tak zwane „przeżycie estetyczne”.

Następnym tematem poruszonym przez autora jest estetyczna koncepcja sztuki, a także argumenty wytoczone przeciwko niej. Jednym z takich argumentów jest fakt, iż wartości estetyczne właściwe są również przedmiotom naturalnym i pozaartystycznym twórcom człowieka.

Ciekawym elementem są strategie obrońców koncepcji estetycznej natury sztuki.

Rozdział drugi, zatytułowany „O artystycznych i estetycznych wartościach sztuki”, jest próbą prezentacji typologii głównych stanowisk (w najnowszej estetyce) zajmowanych w tej kwestii. Czy możliwe jest takie rozróżnienie? – pyta autor. Następnie omawia siedem głównych koncepcji – przedstawię je skrótowo.

Koncepcja I – tradycyjna, według której w wartościach estetycznych zawierają się wartości artystyczne.

Koncepcja II – jest zmodernizowanym wariantem poprzedniej – odrzuca wcześniejszy pogląd, twierdząc, iż między obu tymi pojęciami zachodzi stosunek częściowego pokrywania się. Wartości artystycznych nie można sprowadzać do estetycznych wartości sztuki, lecz minimalna wartość estetyczna jest warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) każdego dzieła sztuki. Autor przedstawia także różne stanowiska badaczy zajmujących głos w tej kwestii.

Koncepcja III – wartość artystyczna rozumiana wąsko (w wąskim znaczeniu) – to stanowisko S. Ossowskiego i T. Kulki.

Koncepcja IV – to fenomenologiczna teoria R. Ingardena. Wartości artystyczne dzieła sztuki to twór schematyczny, estetycznie neutralny. Wartości estetyczne występują w estetycznej konkretyzacji dzieła sztuki, czyli w przedmiocie estetycznym.

Koncepcja V – według niej wartość artystyczna ujmowana jest jako środek realizacji wartości estetycznej. Jest to stanowisko Jerzego Kinty i jego współpracowników.

Koncepcja VI – to stanowisko awangardowe. Według niego, definiowanie sztuki w kategoriach jakości estetycznych w ogóle nie ma sensu.

Koncepcja VII – to postawa otwarta. Według niej, relacja między artystyczną a estetyczną wartością sztuki była różna w różnych okresach historii sztuki.

Na końcu rozdziału B. Dziemidok pisze o wnioskach wynikających z tych koncepcji. Najważniejszym z nich jest twierdzenie, iż odróżnianie wartości artystycznych i estetycznych jest możliwe, a nawet konieczne.

W rozdziale następnym (trzecim) autor pisze o wartościowaniu i przeżywaniu dzieła sztuki. Formułując ten problem, stwierdza, iż zachodzi ścisły związek między przeżyciem (doświadczeniem) estetycznym a wartościowaniem dzieła sztuki. Zadanie, jakie sobie stawia w tym rozdziale, to skrótowe przedstawienie kilku koncepcji głoszących istnienie koniecznego związku między przeżyciem a wartościowaniem estetycznym, a także omówienie stanowiska przeciwnego. W podrozdziale zatytułowanym „Naturalistyczne i empiryczne koncep-

cje wartościowania estetycznego” charakteryzuje m.in. stanowisko D.W. Pralla. Według niego, sąd wartościujący jest zawsze zapisem bezpośredniego doświadczenia estetycznego. Koncepcja ta stanowi wyraz przekonania o istnieniu ścisłego związku między estetycznym wartościowaniem dzieła sztuki a wzbudzonym przez to dzieło przeżyciem estetycznym.

Następnie autor *Sztuki, wartości, emocji* charakteryzuje stanowisko R. Ingardena jako zbieżne z poglądami empirystów i naturalistów amerykańskich (nierozdzielność wartościowania estetycznego z przeżyciem estetycznym). Później przedstawia interesującą teorię, a mianowicie możliwość estetycznego wartościowania sztuki bez związku z przeżyciem estetycznym. J. Fisher i P. Graff kwestionują przekonanie o nierozdzielności estetycznego wartościowania dzieła sztuki z doznawanym wobec tegoż dzieła sztuki przeżyciem.

Ostatnia część rozdziału to przedstawienie stanowiska S. Ossowskiego, dotyczącego dwóch rodzajów wartościowania dzieła sztuki – estetycznego i artystycznego.

W rozdziale czwartym autor stawia pytanie – „Czy postawa estetyczna jest koniecznym podmiotowym warunkiem przeżycia estetycznego?”. Szkic ten ma charakter teoretyczno-historyczny. Na początku B. Dziemidok stara się wyjaśnić rozumienie terminu „postawa” w wyrażeniu „postawa estetyczna”. Definiowane jest ono jako gotowość do doznawania pewnych przeżyć bądź aktualny stosunek do przedmiotu przeżycia lub samego przeżycia. Następnie przedstawione zostają główne stanowiska dotyczące definicji, a później monistyczne koncepcje postawy estetycznej:

- koncepcja bezinteresowności
- koncepcja kontemplacji (jej inicjatorem był A. Schopenhauer)
- koncepcja dystansu i izolacji
- koncepcja zainteresowania wyglądem.

Stanowisko R. Ingardena przedstawione jest w następnym podrozdziale. Według niego, tylko w estetycznej postawie możemy intymnie obcować z wartościami, które wyłącznie my, ludzie, sobie stwarzamy.

Po koncepcjach monistycznych nadszedł czas na pluralistyczne. Ich inicjatorem i zwolennikiem był W. Tatarkiewicz, nie daje on jednak zadowalającego rozstrzygnięcia problemu. W końcowej części rozdziału czwartego zostają przedstawione pozaestetyczne postawy wobec dzieła sztuki oraz rola i przydatność tego pojęcia.

Rozdział piąty traktuje o pojęciu *katharsis* jako kategorii estetycznej. Jego zadaniem, jak stwierdza autor, jest przedstawienie hipotezy o katarskiej funkcji sztuki. Temat ujęty jest dosyć obszernie i ciekawie. Część ta zawiera różne stanowiska. Znalazły się tam takie zagadnienia, jak: socjologia i antropologia kulturalna XX wieku o katarskiej funkcji

sztuki (m.in. Y. Hirn – sztuka może skutecznie wyzwalać ludzi z wewnętrznych napięć emocjonalnych); psychoanaliza o katartycznej funkcji sztuki.

Przedstawione zostaje również stanowisko E. Morina, według którego sztuka sprzyja rozładowaniu wewnętrznych napięć zrodzonych przez życie oraz dostarcza odbiorcom satysfakcji zastępczych, kompensując częściowo braki i słabości rzeczywistego życia. W dalszej części rozdziału B. Dziemidok opisuje m.in. przyczyny utraty równowagi psychicznej oraz wymienia potrzeby człowieka, których zaspokojenie jest niezbędne do utrzymania równowagi wewnętrznej. Jak sztuka może zaspokoić wymienione potrzeby, jak przebiega przeżycie, którego rezultatem jest katartyczny efekt, jakie są skutki katartyczno-kompensacyjnego oddziaływania sztuki? – to pytania, na które – oprócz wielu innych – autor stara się odpowiedzieć. Na końcu następuje próba oceny katartyczno-kompensacyjnej funkcji sztuki.

W rozdziale szóstym opisane są emocjonalistyczne teorie sztuki. Sztuka przedstawiona jest w nich jako swoisty język emocji. Jedną z nich powstała w końcu wieku XIX, a jej inicjatorem był E. Veron. Według niego, istota sztuki polega nie na komunikowaniu uczuć artysty odbiorcom, lecz na ich ekspresji. Innym przedstawicielem teorii emocjonalistycznej był L. Tolstoj. Stworzył on interesujące pojęcie „zarażenia”, tj. zdolności sztuki do zarażania odbiorców uczuciami twórcy wyrażonymi w dziele. Tolstoj twierdził, że „Sztuka, obok języka, jest jednym z dwóch organów postępu ludzkości”. B. Dziemidok dosyć szeroko opisuje stanowisko autora *Wojny i pokoju*, jakie zajmuje on wobec teorii emocjonalistycznych. Należy dodać, że cechuje je również antyestetyzm, skrajny moralizm i antyhedonizm. W rozdziale szóstym przedstawione zostaje również stanowisko J. Ducasse'a (ekspresjonistyczny emocjonalizm) i S. Langer (symboliczny emocjonalizm).

Rozdział siódmy traktuje o społecznym znaczeniu emocjonalnego oddziaływania sztuki. Celem tego szkicu, jak pisze autor, jest rozważenie problematyki genezy, charakteru i funkcji przeżyć emocjonalnych, doznawanych podczas estetycznego obcowania z dziełami sztuki. B. Dziemidok przedstawia w klarowny sposób spór o rolę emocji, przedstawiając trzy główne postawy – emocjonalizm, antyemocjonalizm i stanowisko pośrednie. Następnie pisze o rodzajach przeżyć emocjonalnych wywołanych przez sztukę, o istotnym odróżnieniu emocji od uczuć oraz o psychologicznych i społecznych skutkach emocjonalnego przeżywania dzieła sztuki (skutki doraźne, bezpośrednie, a także trwałe, pośrednie, będące wynikiem dłuższego obcowania z dziełem sztuki).

Rozdział ósmy poświęcony jest w całości teorii Romana Ingardena, dotyczącej wartości i wartościowania dzieła sztuki. Autor *Sztuki, wartości, emocji* przedstawia m.in., jak powstała owa teoria i charakteryzuje

ją. Według R. Ingardena, wartości nie są bytami samodzielnymi, są zawsze wartościami czegoś i nie mogą być traktowane autonomicznie. Dalsza część rozdziału traktuje o Ingardenowskim rozumieniu obiektywności wartości dzieła sztuki, o przedmiocie sporu między absolutyzmem a relatywizmem estetycznym, a także o stanowisku samego Ingardena (umiarkowany absolutyzm estetyczny), również o jego krytyce skrajnego relatywizmu i sceptycyzmu w kwestiach wartościowania.

Ostatni rozdział – dziewiąty – poświęcony jest pluralizmowi estetycznemu Władysława Tatarkiewicza. Był on w dziedzinie estetyki przede wszystkim historykiem. Według niego, „estetyka jako całość obejmuje zarówno naukę o pięknie, jak naukę o sztuce, jest nauką o dwóch torach”. I taka jest jego koncepcja – bynajmniej nie monistyczna. B. Dziemidok opisuje różne teorie w ich historycznym ujęciu według W. Tatarkiewicza, m.in. teorię przeżyć i wartości estetycznych, absolutyzm i relatywizm estetyczny, monizm, pluralizm estetyczny i wiele innych. Podkreśla, że Tatarkiewicz był pluralistą estetycznym, a co najważniejsze – zwolennikiem stanowisk umiarkowanych i pośrednich.

Książkę Bohdana Dziemidoka bez wątpienia można zaliczyć do ciekawych. Jej minusem jest język, niewątpliwie trudny. Jej atutem natomiast – przejrzysty układ, wielość informacji i pytania stawiane przez autora, które pozostawiają jej formę otwartą. Myślę, że zadanie postawione przez wydawnictwo i samego filozofa zostało spełnione – zaniebdania w zakresie estetyki zostały nadrobione. Należy jednak pamiętać, że pozycja ta została wydana czternaście lat temu, a szkice w niej zamieszczone powstały dwadzieścia, a nawet ponad trzydzieści lat temu. Możliwe, że na niektóre pytania i wątpliwości w niej sformułowane, udzielono już odpowiedzi. Nie zmienia to jednak faktu, że ujęcie historyczne będzie nadal aktualne. Warto zaznaczyć, że autor umiejętnie przedstawia każdą teorię, łącząc ją z jej przedstawicielami. Można w tej książce odnaleźć wiele wniosków, interesujących zagadnień i spostrzeżeń. Myślę, że nie tylko student filozofii czy historii sztuki znajdzie w niej coś dla siebie.

Bohdan Dziemidok rozpatruje w *Sztuce, wartościach, emocjach* wiele zagadnień istotnych dla sztuki oraz estetycznej refleksji nad nią, których nie sposób traktować autonomicznie, są one bowiem z sobą powiązane. Przykładowo, kiedy wypowiada się na temat wartości estetycznych, pojawiają się u czytelnika skojarzenia z poruszonymi w książce kwestiami, związanymi z określeniem natury dzieła sztuki, jego ewaluacji, funkcji sztuki, cech charakterystycznych oraz struktury postawy i przeżycia estetycznego itd. W tym sensie rozważania zawarte w poszczególnych rozdziałach można traktować jako powiązane z sobą tematycznie części, choć pozornie nie istnieje między nimi formalny związek. Niewątpliwą zaletą rozważań Dziemidoka jest fakt, iż pre-

zentuje i konfrontuje on poglądy estetyków anglo-amerykańskich, rosyjskich (radzieckich?) oraz polskich, co pozwala na wszechstronne dookreślenie poruszanych zagadnień, zaprezentowanie różnorodności oryginalnych koncepcji, a także stanowi dowód erudycji autora książki, którego badania, przeprowadzone przed laty, nie tylko nie tracą na „świeżości”, ale (wobec swoistego impasu, wytworzonego w ramach współczesnego nam dyskursu nad sztuką i zmian zachodzących w obrębie samej sztuki) nadal są aktualne oraz inspirujące dla wszystkich zainteresowanych estetyczną problematyką.

Książka *Sztuka, wartość, emocje* posiada również tę zaletę, że przeznaczona jest dla szerokiego grona odbiorców, począwszy od estetyków, filozofów i teoretyków sztuki, poprzez studentów różnych kierunków, a skończywszy na amatorach i miłośnikach sztuki oraz teoretycznej nad nią refleksji.